



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć znaczek na odpowiedź. Reklamacye (nie reklamacje) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska” kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 3 Mk.

W styczniową rocznicę.

Lat 58 mija obecnie, jak Polska raz jeszcze, chociaż wbrew nadziei zerwała się do broni przeciw Moskwie. —

Krwawiła się już Polska blisko od wieku. — Jeszcze przez rozbiórami walczyli o wolność Rzeczypospolitej konfederaci barscy i walkę niestety przegrali — Ich oręż i ich walkę podjął wódz ukochany przez cały naród polski, a był nim wielki bohater z pod Racławic Tadeusz Kościuszko, który przeciw wrogom powiódł niezłomne zastępy kosynierów z pod Krakowa. —

Niestety i on ten szlachetny wódz polskiego ludu musiał iść w niewolę pod Maciejowicami, a walka o wolność przeszła w inne ręce.

I znów rozprószone po całej Europie zastępy polskich rycerzy zebrał w dalekiej ziemi włoskiej generał Henryk Dąbrowski i w jego obozie powstała ta pełna nadziei i wiary pieśń:

„JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA”

Drwiono z nas nieraz w Europie, pokpiwano z nas i z tej pieśni, a jednak ona się stała dla nas poniekąd pacierzem i modlitwą codzienną i chociaż trudy i boje legjonów Dąbrowskiego nie wiele korzyści nam przyniosły, — to jednak polscy wojownicy przybyli „z ziemi włoskiej do Polski” i z krwi ich i znoju powstało „Księstwo Warszawskie”, a potem „Królestwo polskie kongresowe”. A kiedy znów zaczęła nasz

naród dusić Moskwa przyszło do wybuchu powstania listopadowego w 1831-ym, gdy znów z hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła” stanęła armja polska pod Warszawą do śmiertelnych zapasów z Moskwą. I znów wtedy zostaliśmy pobici, bo brakło wiary i wytrwałości tej, która tworzy cuda! —

I znów zapełniły się groby, zapełniły katoggi carskie i zapełnił się najlepszymi synami narodu daleki Sybir! —

Inny naród byłby popadł w rozpacz! —

Ale naród polski przetrwał i to i prawie temu lat 58, gdy znowu z bronią w ręku stanął na grobach swoich do krwawego oporu gotowy! —

Wojska nie było, broni nie było! —

Trzeba było kijami zdobywać karabiny, a karabinami armaty, znów trzeba było walczyć z przemocnym wrogiem wbrew nadziei! —

Wynik był do przewidzenia!

„Bili się przez lato, jesień zimę całą,
a na wiosnę za to i dziatwy nie stało”. —

Padli znów najlepsi synowie Polski, a inni zawisli wysoko na szubienicach, a inni znów poszli na Sybir! —

Śmiały się z nas inne narody, a my znów na świeżych mogiłach śpiewali na nowo:

„Jeszcze Polska nie zginęła”

Groby powstańców budziły bowiem i nauczyły miliony, że niema nic droższego nad ojczyznę i za-

częła się zbiorowa praca milionów, aż przysłała ta radośna chwila wyzwolenia!

Żaden może naród europejski niema tak pięknej historii 19 wieku, jak naród polski, żaden nie miał tylu męczenników i tylu bohaterów!

I stąd mogą nam urągać inne narody, że źle gospodarzymy, że nie umiemy się rządzić, ale tego bohaterstwa i miłości ojczyzny zaprzeczyć nam nie mogą. — albowiem:

„Z trudu naszego i znoju
Polska powstała by żyć! —

Zyg. Lubertowicz.

Program Podhalanki.

(Redakcja Podhalanki do naszego poprzednio ogłoszonego programu z miłą gotowością przyjmuje program ks. Machaja, dopominający się w Podhalance zasadniczego traktowania spraw spisko orawskich.

Czcigodnemu Księdzu i jego Rodakom dajemy u nas pełne i otwarte pole do działania, nie pisaliśmy o tem w programie, bo ani pomyśleć nie można byśmy o Orawie i Spiszu zapomnieli. Nie zapominamy o Was nigdy, a milej nam, że sami się o swoje prawa dopominacie świadczy to bowiem że u was nasze serce bije! Podany w 3 im. numerze b. r. program Podhalanki wymaga ze strony Spisza Orawy dosyć szerokiego uzupełnienia. Śmiałe słowa Gazety o paskarstwie tem największem nieszczęściu dnia dzisiejszego są wszelkiej pochwały godne. Troska i zacięta walka o żywność dla ubogiego Podhala jest też konieczną, ale wysunąć te dwie sprawy za naczelną zadanie Podhalanki jest dzisiaj stanowczo za mało.

Dobrze nam przecież wiadomo, dlaczego powstała Gazeta? Można zresztą w tej sprawie informacji zaciągnąć u p. Bednarskiego, jako jedynie miarodajnego. Oświadczy on niewątpliwie, że naczelnem zadaniem Podhalanki było od dnia jej urodzin odzyskanie dla Polski Spisza i Orawy. W czasach przedwojennych mówiło się o tem głośno tylko w najbardziej wtajemniczonym towarzystwie podczas wojny się na tę chwilę z napięciem czekało.

A po upadku Austro-Węgier nasze marzenia i plany zrealizowaliśmy zaraz z początkiem listopada. Podhalanka była zawsze naszym najwierniejszym przyjacielem broni i w r. 1918-ym w listopadzie stała się naczelnym organem sprawy Spisko orawskiej. Godność tę piastowała gorliwie aż do nieszczęśliwego zakończenia plebiscytu. Nic o tem nie wiadomo żeby się w redakcji Gazety pod tym względem było co zmieniło. Stoi ona twardo przy starym programie od którego nie odstąpi ani w najbliższej ani w dalszej przyszłości.

Na najbliższą przyszłość wytknąłbym Podhalance takie zadanie: dopomagać w szerzeniu polskiej oświaty na Spiszu Orawie i pilnować potrzeb świeżo przyłączonej ludności. Jakich potrzeb? Jest ich za dużo. Czy administracja przynależność kościelna, sądownictwo, straż skarbową już uporządkowana? Czy tak ważny czynnik w dzisiejszym życiu politycznym, jak aprowizacja jakoś takóś funkcjonuje? Sprawa wyborów do Sejmu i inne... Dużo się bowiem obiecywało podczas plebiscytu a teraz nie raz słychać „u góry,“ że nie warto dużych starań robić i skakać około 30 wiosek mało znaczących.

Stan wyjątkowej opieki nad nami już rzeczywiście minął, ale jest rzeczą zanadto pożądaną, aby władze centralne nasz lud z obfitości plebiscytowej tak nagle nie zaprowadzały do otrzeźwiającej i bardzo przygnębiającej próżni. Nie trzeba bowiem o tem zapominać że nie tylko reszta polskich wiosek pod zaborem czeskim ale i cała słowaczyzna bardzo pilnie śledzi, czy bracia górale w Polsce zadowoleni czy wieście nie wszyscy bo tego cudu żadne państwo nie dokona,) i czy się spełniają obietniczki plebiscytowe? Jest to mojem zdaniem bardzo ważne zadanie Podhalanki które sobie powinna również tak gorąco wzięść do serca jak zwalczanie paskarstwa. Dodam jeszcze kilka uwag dla czego?

Wątpię żeby się znalazł człowiek w Polsce któryby wierzył w stałość dzisiejszych granic między Czechami i Polską. Wiemy o tem dobrze, że są bardzo poważne usiłowania, aby przyszło do rzeczywistej zgody między Pragą i Warszawą. Wierzę mocno że po zwrocie Polaków w Cieszyńskim na Spiszu Orawie i Czacy do tej pożądaney „bratniej“ zgody dojdzie. Ale żeby nawet i w dzisiejszych tak strasznie nas krzywnących warunkach przyszło do tej zgody, my przecież pracy nad całkowitem uświadomieniem naszych nie zaprzestaniemy. Żaden rząd nas do tego nie zmusi i żadna umowa polsko - czeska. Bo to co mamy można uważać tylko za skromny początek dalszej pracy która nas czeka i która jest ogromna. Dalsze więc uświadamianie w niewoli pozostałych braci i tajne budowanie Polski za Kordonem granicznym w sercach ludzi to też główne zadanie Podhalanki. Dlatego trzeba i wyżej wspomnianych potrzeb pilnować. Tych za ledwie 30 wiosek nam ciągle zarczucają mamy jeszcze uzupełnić naszymi Tatrami, naszą doliną Popradu naszą Babią Górą i Piłskiem.

Oczywiście nie może Gazeta tylko o nas pisać. Broń Boże, bo by się stała nudną dla reszty czytelników. Dużo zależy dlatego od sprytu redaktora, aby tak składać pojedyncze numery i pisać artykuły polityczne w Podhalance, aby ona świetnie spełniała wszystkie swoje zadania. Sprytu zaś tego nowemu redaktorowi Gazety wcale nie brakuje, Gazeta tedy powinna i nas zadowolić.

Ks. F. Machaj.

Owce i wełna.

Nie ulega wątpliwości, iż owca jest to zwierzę domowe najmniej wymagające najwytrzymalsze i najodporniejsze, najmniej kosztowne i dlatego przysparzające gospodarstwu stosunkowo do innych zwierząt pokaźne dochody. Przy tem jest to zwierzę nadzwyczaj towarzyskie, mite wiernie szybko do człowieka się przywiązujące.

Nic też dziwnego, iż starsi bacowie, miodzi juhasi i pasterze swoje „owiecki” tak pokochali, i że z wielkiem utęsknieniem oczekują chwili, w której na wiosnę z owcami „wyredykają” w hale. Tam na hali z owieckami przeżywają dołę i niedołę, do nich „pogwarzują” z nimi „ukwalują” wespół żyją, a co chwila dla rozweselenia „piosnecki” wyśpiewują. jak naprzykład,

Owiecki becały, kie sie redykały
Juhasiczek plakał nogi go bołały.

Wy moje owiecki, mam ja was niemocki,
Wy nie przykryjecie mojej rówienecki!

Jestek owcarzycek z pod samuckich Tater,
Dyscyk mie odkapał, odkołyśał wiater,

Wy moi juhasi podójdzie owiecki,
Bo sie juz zblizają nase kochanecki

Fajecka cybusek, to są stroje moje,
Owiecek kierdołek pociesenie moje.

Pocies ze mie, Boze, skąd się niespodzieje,
Daj mi sto owiecek, o więcej nie stoje.

Między turnickami owiecki się pasą,
Juhas pogwizduje, dzikie kozy skacą.

A jak zejdem do wsi, ostrzygem owiecki,
Bedzie cuzka biała i białe portecki.

A z baranów serdok w kwiaty wysywany,
Powiedzom dziewczenta, to juhas kochany.

A na głowe copka z barankowej skórki,
Zaraz mie poznajom, zek chłopok juhascki.

Na Orawskiej turni orzeł się podnosi,
Owce głowy dźwigły, pocuły kogasi.

Owiecki na grani same pozostały,
Juhasi posnieni, ino psy sckały.

Ja chłopok juhascki coż mi to zawadzi,
Pudem z owieckami, Bóg mi to nagrodzi.

Jo se owcarzycek hudobnego rodu,
Pudem z owieckami, nie będę mar głodu.

Te nase owiecki posły dołu pyrciom,
Juz zodnej nie widno, ino zwonki zbyrciom.

Na grani na skale siad juhas owalnie,
Poziera na owce, jak sie pasom ładnie.

Jo w turnickach urós, mnie owiecki ciesom,
Kie mie nie zabili to mie nie obiesom.

Kie mie nie zabili owcorze na harze,
To mie nie zabijom w nizinak smaciarze.

Wto owiecki doi, wto owiecki pasie,
Przydała by mu sie dziewczyna przy casie.

Prócz mleka, przerabianego na smaczne sery,
dostarcza owca mięsa, poszukiwanego na targu.
Skóry używa się do wyrobu serdaków, kożuchów,
a wełny do fabrykacji trwałego sukna. W następnej
pogadance podamy dokładny opis wełny.

Bronisław Gąsienica Siczka
em. dyr. szkoły rolniczej.

Wieżci ze świata.

Przyszłość Polski i sprawa Górnego Ślązka. Niemcy którzy w ostatnich dniach prowadzą z nami żartawą walkę o Górny Śląsk i dlatego celowo obniżają kurs naszych pieniędzy, zeznają sami pomiędzy sobą, jak świetną przyszłość ma Polska.

Na dowód tego podajemy za naszymi dziennikami co pisze o Polsce Niemiec Behrmann w berlińskiej „Vossische Zeitung. Mówi on o nas tak: Traktat wersalski dał Polsce ziemię płodną, która posiada węgiel i naftę, bogatą w lasy i we wszelkiego rodzaju przemysł i której położenie między wschodem a zachodem Europy otwiera przed nią nieograniczone perspektywy handlowe. W Łodzi i Fabianicach, w Zyrardowie i Dąbrowie znajdują się na wielką skalę prowadzone fabryki, które można urochomić. Polska otrzymała sieć kolei żelaznych, doskonale rozwiniętą i przystęp do morza. Galicya dostarczyła Polsce kadrów funkcyjaryszy — doskonale przygotowanych do czynności administracyjnych.

Utworzyło się — pisze dalej państwo o ludności 30-miljonowej, czyli stało się to, co najsmielsza fantazyja w ciągu wieku wymarzyć nie mogła, państwo bogate w ludność pracowitą, zasobne w terytorya i płodną ziemię, we wspaniałe łąki, w bujne lasy, w przemysł, mający wielką przyszłość, w pokłady ziemne, zawierające wielkie bogactwa kopalne. A ponadto kraj ten naturalnym pośrednikiem pomiędzy wschodem a zachodem.

Z tego wynika, że Niemcy dobrze znają przyrodzone bogactwa Polski i właśnie dlatego ze śmiertelnej zawiści starają się nam dokuczyć, gdzie mogą. Na Ślązku np. chcąc ośmieszyć markę polską karmelki obwijają w jedno, lub 2 markówki polskie. W berlińskich magazynach, kto kupuje za 100 Marek niemieckich, otrzymuje w darze 100 marek polskich. Kto w Katowicach kupuje znów ubranie za 1000 marek

niemieckich otrzymuje w podarunku 1000 marek polskich.

Mimo to jednak nawet znaczna część Niemców na Górnym Śląsku będzie głosowała za Polską.

Dowiadujemy się właśnie w tym tygodniu, że ludność całego powiatu brudnickiego i to nawet z lewego, czyli niemieckiego brzegu Odry będzie głosowała za Polską dlatego, że cały śląski okręg przemysłowy z pewnością przypadnie Polsce, a wtedy Niemcy na lewym brzegu byłby zrujnowani.

Powiększenie Taboru kolejowego. Jeszcze w ciągu stycznia Polska otrzyma od Niemiec, jak donoszą dzienniki warszawskie, 150 parowozów, jako pierwszą ratę taboru, należnego nam na mocy traktatu. Ponadto rząd polski toczy układy z Belgią o dzierżawę 200 lokomotyw. Wkrótce zatem nasze stosunki komunikacyjne polepszą się znacznie.

Znaczenie Polski za granicą. Naszego Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego zaprosił do Paryża rząd francuski, a także i belgijski. Świadczy to o znaczeniu Polski za granicą.

Bolszewicy pragną szczerze pokoju. Jak przepowiadaliśmy pokój z bolszewikami jest pewny, bo mają u siebie za dużo do roboty. Po Wranglu bowiem mają obecnie do czynienia z buntami chłopskimi na Ukrainie, a bunty te ogarnęły całą gubernję Kijowską.

Bolszewicy muszą tam utrzymywać olbrzymie masy wojsk i nie mogą sobie dać rady.

Dlatego „szczerze” pragną pokoju.

Pół miliona Polaków z Rosyi pragnie wrócić do Polski. Warszawski „Przegląd Wieczorny” oblicza, że w granicach republik sowieckich przebywa 500 000 tysięcy Polaków, którzy pragną powrócić do Polski. Majątek tych Polaków dosięga sumy 150 miliardów marek.

Robotnicy amerykańscy zgodzili się na obniżkę zarobków. Liczne gałęzie przemysłu obniżyły płacę robotników. W przemyśle tkackim, w którym redukcya wynagrodzenia wynosi 22 i pół procent, robotnicy przyjęli nowe warunki, chcąc w ten sposób uniknąć zamknięcia fabryk. Ceny poszczególnych artykułów spadły znacznie. W Stanach Zjednoczonych świętuje przymowe więcej, niż dwa miliony robotników.

Zmniejszenie liczby Urzędników ministerstw. Według informacyi „Przeglądu Wieczornego” liczba urzędników Minist. spraw wewn. zmniejszyła się o 140, w Min. sprawiedliwości o 61, w Min. handlu i przemysłu o 129, w Min. rolnictwa o 109, w Min. robót publicznych o 116.

Ogółem dotąd zwolniono ze służby państwowej 30 % urzędników, czyli trzech na każdym dziesięciu. Rząd obecnie przetrzebia kolejarzy, z właszcza w Królestwie, gdzie ich jest 15 na 1 km. kolei, zamiast 7.

Co kosztują strajki? Czeskie „Prawo ludu” ogłasza, że wskutek strajku 162.000 robotników komunistów straty w ubytku produkcji, a zwłaszcza węgla

wynoszą 57 milionów koron czeskich, czyli prawie pół miljarda marek polskich.

W ten sposób strajkujący sobie i narodowi swemu dołę „poprawiają.”

Ciężki poród. Polska jest jedynem z nowopowstałych państw, które nie ma dotąd uchwalonej konstytucji. Dlatego to nasze państwo nie ma ani zaufania ani kredytu za granicą.

Przydałoby się u nas mniej walk partyjnych a więcej pracy.

Wtedy poród konstytucyi byłby lżejszy!

Co mówią chłopi o strajkach? W Piastcie i w innych pismach ludowych pojawiły się pisma chłopskie, że o ile Polsce nie przestaną robotnicy grozić strajkami to zastrajkują i oni i strajkującym nie nie sprzedadzą. Ładnieby wyszli robotnicy na takim chłopskim strajku.

Co zrabowali Niemcy Polsce? W samym Lipsku znajduje się 87 dzwonów kościelnych i 100 motorów elektrycznych z Polski, które Niemcy muszą nam obecnie zwrócić.

Na całym świecie ceny spadają. Amerykańscy kupcy i przemysłowcy skutkiem zniżki cen tracą olbrzymią sumę, bo dwa do trzech miliardów dolarów, czyli samę na nasze marki wprost nie dającą się określić.

W Niemczech znów spadły o 100 %, czyli do połowy ceny mebli tak, że za 5 000 marek niemieckich kupuje się jadalnię złożoną z bufetu, kredensu, rozciąganego stołu i z sześciu krzeseł obijanych skórą.

Ta zniżka cen wcześniej, czy później musi dojść do nas!

Parcelacja obcych majątków. Z wielkiego dominium dóbr ks. Albrechta w powiecie bielskim i cieszyńskim Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło do parcelacyi folwarki Gołysz i Strumień dla ludności małorolnej tego powiatu.

Na odnowienie Wawelu. Państwo chcąc oszczędzić pieniędzy wstrzymało wypłatę kwot na odnowienie Wawelu. Wobec tego zarząd odbudowy postanowił, że kto złoży kwotę 30.000 M_p, czyli zapłaci jednodniową restaurację Wawelu, tego nazwisko będzie wyrze na ceglach i wmurowane w ściany Wawelu.

Dwie pierwsze ofiary po 100 dolarów złożyli Amerykanie, trzecią, Polka z Królestwa.



Podhale bez żywności. Podhalu zabrano wszystkie zapasy mąki plebiscytowej, a niestety nie przysłano zboża jakiegokolwiek na chleb, prócz kukurudzy i to grysiku i fasoli.

Wynik jest taki, że u nas trudno o kromkę chleba i cały szereg rodzin żyje czem Bóg da, bez

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU!

tego niezbędnego artykułu codziennego.

Przyrządzone, a nawet dane dla powiatu dwa wagony jęczmienia nie doszły, bo to zależy od danego powiatu, czy raczy wypuścić zboże czy nie! Nawet cukru dostajemy od 8 miesięcy połowę racji to jest po 200 gramów.

Do dziś dnia nie nadeszły także ziemniaki, to też warunki życia na Podhalu są niezmiernie ciężkie, a przecież mogłoby być inaczej!

Obecnie zaczyna nadchodzić do Polski zboże amerykańskie, nasz powiat musi trzymać żywność bo tak dalej być nie może.

Ze sprawy tej nie spuścimy oka, zboże musi przyjść na Podhale jaknajprędzej.

Strzelanina w Nowym Targu. W nocy z dnia 20 — 21 stycznia rozpoczęła Policja państwowa w Nowym Targu łowy za niebezpiecznymi tuż. dezertkami Siczka z Zakopanego i Kudasikiem z Nowego Targu i innymi.

Gdy obstąpiono dom, gdzie ukrywali się owi dezertery przyszło pomiędzy nimi, a policją do for malnej bitwy, ponieważ otoczeni bronili się strzałami z rewolwerów. W rezultacie policja schwyciła kilku drobniejszych ptaszków, wspomniani zaś dwaj dowódcy, mający więcej grzechów na sumieniu uciekli. Jeden z nich ranny uszedł. Obława, którą potem urządziła policja w kilku podejrzanych domach wykryła składy różnych pokradzionych rzeczy.

Jak widzimy bezpieczeństwo u nas jest ożem raz gorsze.

Dowodem tego zuchwała kradzież pięciu koni w Poroninie i kradzież dużej ilości bielizny, z dworu p. Uznańskiego i t. d.

Okradziono nawet wachmistrza policji państwowej w Poroninie.

Sprawcę, a to Stanisława Dybę ujęto i odstawiono do sądu wojkowego.

Zabawa Splako-orawska w Nowym Targu. Udała się jak najlepiej, przybyło wielu sympatycznych gości z Orawy i Spisza, bawili się doskonale. Czysty dochód przeznaczony na „Dom ludowy“ w Kaspzaczach wyniesie kilkanaście tysięcy.

Związana spółka dla sprowadzania żywności na Podhale ma pracę bardzo trudną. — Dano kilka milionów na zboże, a mimo to hurtownicy nie tylko po kilka razy podnoszą ceny, ale i nie dostarczają. Do tego żywność idącą wozami kolejowymi wstrzymują po drodze komendy armij.

Pięknie będziemy wyglądali jeżeli się to nie zmieni. Mamy jednak nadzieję, że zjednoczone firmy handlowe w Nowym Targu podolają swemu zadaniu. Będzie to duży czyn obywatelski.

Choroby zakaźne w powiecie W czasie od 9 15 stycznia panowały w powiecie następujące choroby

zakaźne: Tyfus plamisty: Zakopane 1, Nowy Targ 1, Tyfus brzuszny, B. Dunajec 3, Bukowina 1, Leśnica 1, N. Targ 3. Szaflary 1, Szczawnica wyżna 2, razem 11. Czerwonka: Żaluzne 6, Płonica: Leśnica 2, Zakopane 2, Dzianisz 3.

Koło Towarzystwa szkół wyższych w N. Targu na dorocznem walnem zebraniu wybrało ponownie prezesem prof. Bodurka, zastępcą Dra Chrupka, sekretarzem St. Łasia, skarbnikiem K. Barana. Walne zgromadzenie uchwaliło urządzić wczasie postu szereg odczytów tak dla inteligencji, jak i dla ludu. Na tę ostatnią obietnicę czekamy!

Nasza waluta od chwili sławnych awantur w sejmie spada cżem raz to niżej. Powodują to strajki, kłótnie partyjne, ośmiogodzinny dzień pracy, przechowywanie i zatajenie zapasów, a więc w skutek tego sprowadzanie, wszystkiego z zagranicy. Więcej bowiem jemy, niż zarabiamy! W ubiegłym tygodniu płacił śmy np. za dolar 850 Mp. za franka 752, za markę niemiecką 13 Mp. za 100 kor. austr. 115 Mp. a za koronę czeską do 11 Mp. Są to wymowne skutki tego, że u nas wiele się krzyczy a mało czyni! Ostatni czas zabrać się do wytrwałej pracy! Dalej tak bowiem gospodarzyć nie można. Mimowoli przypomina się gorzka uwaga poety Morsztyna z XVII-ego wieku: „Mamy dość ziemi i bogactw i chleba rządu potrzeba“! —

Cena koni oraz bydła zaczyna spadać. Na ostatnich targach w Krakowie pojawiła się znaczna ilość koni ukraińskich, co wywołało znaczną zniżkę cen. Za 40 50 tys. można było kupić dobrego konia. Na ostatnim jarmarku spadły także znacznie ceny bydła w Nowym Targu. Widocznie już i nasi gazdowie zaczynają rozumieć, że niema interesu w podbijaniu cen. Otóż i rzeźnicy powinni obniżyć ceny mięsa.

Koło Związku ludowo narodowego w N. Targu. Dnia 13 stycznia 1921 zawiązało się w N. Targu Koło Związku ludowo narodowego przy licznych współudziale uczestników, którzy zarazem wpisali się na członków.

W zebraniu uczestniczyli delegaci Koła ludowo narodowego z Zakopanego. Przewodniczącym Koła wybrane Wincentego Ogrodzińskiego (ul. Długa 65) sekretarzem Eugenjusza Gołębskiego (ul. Gazdów 5) do których należy się zgłaszać w sprawach Związku.

Ceny monet. Polska Kasa Pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne obecnie po następujących cenach. Za 10 koron austr. złotem 1020 Mp, za koroną srebrną 32 Mp. 50 fen. za rubla w złocie 260 Mp. w srebrze 140, za markę niem. w złocie 120 Mp. w srebrze 39 Mp.

Inne zagraniczne monety nabywa Pol. Kasa Pożyczkowa po cenach odpowiednio do ilości złota lub srebra.

Warszawa zebrała 23 kilogr. złota. Obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa w Warszawie zebrał do dnia 31 m. przedmiotów w złocie 23 kg. 173 i pół gr. przedmiotów w srebrze 168 kg 320 gr. które po przetopieniu wręczył P. K. K. P.

Pożyczki dla rzemieślników. Poseł Rudnicki w imieniu komisji przemysłowo-handlowej przedstawił wnioski co do uzupełnienia ustawy z 30 maja 1919 o gwarancji państwowej za pożyczki dla rzemieślników i drobnych przemysłowców, oraz ich organizacji wytwórczych. Gwarancja dotychczasowa wynosiła 50 milionów marek. Cały fundusz 50 milionowy został wyczerpany, dlatego komisja przemysłowo-handlowa jednomyślnie zastosowała by gwarancję Skarbu podnieść o 150 milionów i wprowadzić do ustawy tę zmianę, by kredyty poszcze-gólne zwiększyć do 50 000 dla kooperatyw do 100 000

Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Witos się utrzymał. Rząd Witosa wobec poparcia, jakie otrzymał od Narodowego Związku ludowego, klubu Fracy, Chrześcijańskiej demokracji, Narodowej partji robotniczej i Ludowców będzie mógł dalej urzędować.

Na plebiscyt Górno-szląski. Pan Mieczysław Dąbrowski aptekarz z Nowego Targu złożył w naszej redakcji na cele Górno-szląska 500 Mp.

Gmina Szaflary 710 Mp. Dzieci szkolne z Murzasichla 360 Mk. szkoła 6 kl. męska N. Targ gro-no 780 Mk. młodzież 680 Mk. 10 f. stróż 55 Mk. razem 1485 Mk. 70 f.

Na gwiazdkę dla żołnierzy złożyły dzieci szkolne z Murzasichla 530 Mk. na ręce Pana Gaszozyka sekretarza powiatowego.

Na gwiazdkę dla dzieci Spisza i Orawy przysłali na ręce ks. F. Machaya już po świętach. Starostwo Kolbuszowa 3487 Mk, H. Stanowska, Zakopane 900 Komitet z Cz. Dunajca 447 Ze względu na małą ilość zebranych pieniędzy, przysłane sumy oddano T. S. L. na Spiszu i Orawie.

Patryjotyczny czyn. Ksiądz Antoni Sikora z Podwilka na Orawie posyła nam 1,300 Mp. zebranych po koledzie na plebiscyt Górno-szląski z tem życzeniem naworocznem, by wesole „Alleluja” mogli już zaśpiewać zjednoczeni z całą ojczyzną!

Naszemu Rodakowi z Orawy przesyłamy szczerze „Bóg zapłać” za tak piękny czyn!

Walns zabranła ozłonków Czytelnik katol. odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia b. r. w sali własnej.

Kto jest paskarzem i kto podbija ceny? Donosi nam ludność z powiatu, że po wsiach kręci się cała banda przekupni i obywateli różnego rodzaju, którzy wykupują żywność z powiatu, by ją po-

tem drodzej sprzedawać! — To samo dzieje się na jarmarkach w Nowym Targu, przy masle i na targowicy dla bydła pełno łupiskórow różnego rodzaju którzy kupują i w tej chwili odsprzedają ze znacznym zyskiem! Niektóre takie hjeny mają nawet karty przemysłowe za które zapłacili po parę marek dla państwa a zarabiają tysiące dla siebie na nędzy ludzkiej!

Podajemy to do wiadomości Starostwa w Nowym Targu i żądamy natychmiast surowego zarządzenia by to ustało! —

Inaczej ludność sama będzie musiała przepędzić te hjeny kijami!

Za parę marek bowiem danych rządowi nie wolno obławiać się dziesiątkami tysięcy. paskarstwo tego rodzaju musi ustać! —

Odpowiedzi redakcji Panu Tkaczykowi: z uwag Pana chętnie korzystamy, jak to Pan widzi i korzystać będziemy. Cieszymy się z tego, że z Pana rzetelny i honorowy człowiek, abyśmy więcej mieli takich czytelników.

W opisaney sprawie zwrócimy się wprost do tut. Starostwa i do Komendy Policji — by Pan uwierzył, że nam dobro ludności leży na sercu.

Pasek na wodę. Ze sfer urzędniczych z Krościenka skarżą się nam, że tam na miejscu $\frac{3}{4}$ litra wody krościenkiej kosztuje 9 Marek, a więc drożej jak mleko tamże.

My sądzimy, że choćby dla ubogiej, a potrzebującej leczenia ludności okolicznej, woda tam na miejscu powinna być jeżeli nie darmo dawana to tanszą.

Przekraczanie granicy polskiej. Czesi z zamiłowaniem lubią przekraczać naszą granicę. Kiedyś 20 konnych żołnierzy czeskich przekroczyło granicę polską w okolicy Łapszanki, — Prawdopodobnie szukali oni siana! —

Projekt podniesienia marki polskiej. Bankierzy holenderscy i amerykańscy założą w Polsce bank emisyjny.

Kapitaliści ci złożą połowę pieniędzy w dolarach florenach holenderskich i frankach szwajcarskich czyli w monecie mającej dziś najwyższy kurs na świecie.

Drugą połowę da państwo polskie złotem, srebrem oraz weksłami na hipotekę majątków państwowych. Na tej podstawie oprze się dopiero nową walutę polską. —

Na Orawie gmina Jabłonka

ogłasza konkurs na posadę
organisty i nauczyciela.

Pierwszeństwo mają urodzeni 1) w Starostwie Spisko-Orawskim, 2) w Starostwie Nowotarskim. Petenci powinni się zgłosić osobiście w Jablonce dnia 3 go lutego 1921 w Urzędzie parafialnym.

Za ten dział redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie

rod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych na-
wozów, by takowe na czasie otrzymać

Kainit — sole potasowe
wysoko procentowe.

Gips nawozowy

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie
sprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko
całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski
dachówkę asbestową „Asbit“ i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Koniczynę czerwoną i tymotę
nasiona częściowo z szybką dostawą poleca firma

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucz.
ZYWIEC, RYNEK 22.
obok kościoła farnego.

Energiczny STOLARZ doświadczony

posiadający średni kapitał,
któryby chciał **zaraz objąć** na korzystnych warunkach
do spółki z młodym zawodowcem,
w dzierżawę z możliwością kupna
STOLARNIĘ MASZYNOWĄ
w zachodniej Małopolsce

zechce bezzwłocznie podać swój adres, refer. i posia-
dany kapitał pod „Wspólnymi siłami“ posterestante
Kraków, za okazaniem 100 mark. L. 963057.

Basia 1 roczna sarenka, bardzo ładna, obłaska-
wiona do sprzedania. Cena 3.500 Mp. — Wiadomość
Spytkowice ad Chabówka, Zarząd lasów.

OGŁOSZENIE

licytacji na polowanie

odbędzie się 25 stycznia o godz. 11 w Urzędzie
gminnym w Suchej Górze. Do licytacji wstępują;
Jano Karé, Jan Zięba i Adam Baran. Jeżeliby kto
zglaszał się jeszcze niech się zgłosi w Urzędzie
gminnym przed licytacją.

Urząd gminny w Suchej Górze.

DO SPRZEDANIA:

Dom z ogrodem, gdzie się mieści karczma
w Rogoźniku.

Dom w Zakopanem na Ustupie.

Parcela z polem w Groniu Lwh. 382.

Plac po byłej karczmie w Zubsuchem.

Oferty na piśmie lub ustnie przyjmuje Zarząd
dóbr Zakopane.

Rada Nadzorcza

Stowarzyszenia pożyczkowego

„Praca i Oszczędność“ w Jordanowie,
zawiadamia Szan. Członków, że XXI Zwyczajne
Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 5 lutego 1921
o godz. 2-giej popołudniu w Biorze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji
absolutorium.
- 4) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1920.
- 5) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora Kontrolora.
- 6) Wybór 3 ch Członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.
- 7) Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1921.
- 8) Wnioski i interpelacje Członków!

Raczą się przeto Szan. Członkowie Stowarzyszenia zebrać
jak najliczniej przynosząc ze sobą książeczki udziałowe.

Jordanów dnia 18 stycznia 1921.

Sekretarz:
Karol Kręglewicz.

Przewodniczący:
Jan Mikołajczyk.

KUPUJĘ !!

stare meble, obrazy,
ryciny, książki, mo-
nety, broń, bizuterję,
wszelkie maszyny,
narzędzia, towary,
rzeczy, używane, ze-
psute, nowe. —

H. Jurkiewicz

(w Barze)

Nowy Targ

ul. Kolejowa l. 15.

Co to jest BAR ???

ul. Kolejowa 15.

NOWY TARG.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

- | | |
|--|--|
| I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze | III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne; |
| II. Węgiel, koks, wapno, cement materiały budowlane; | IV. Naftę i smary. |

JULJUSZ WEINSTEIN
HURTOWNY HANDEL WIN
NOWY TARG, RYNEK L. 25

•POLECA WINA

Tokajskie, Węgierskie i Greckie
■■■■ po cenach przystępnych. ■■■■

Wykonuje na zamówienie
wozy, wózki, powozy i t. p.

Pracownia kowalsko - kołodziejska
— Gnojka w Zakopanem. —

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma
Józef Papler w Nowym Targu ul. Sobieskiego

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 1.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanteryę, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

===== HURTOWNE SKŁADY WIN. =====

GŁÓWNA REPREZENTACJA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYŃSKU

5 -